

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28. kwietnia 2017 r. (...) Spółka akcyjna V. (...) z siedzibą w W. (dalej zwana także: (...)) wystąpiła przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (dalej zwana także: (...)) o zapłatę kwoty 890,05 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie od dnia 8. lipca 2015 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 9. sierpnia 2013 r. doszło do kradzieży z włamaniem w lokalu należącym do poszkodowanego. Powód – jako ubezpieczyciel poszkodowanego – wypłacił na jego rzecz odszkodowanie w wysokości 890,05 zł, wobec czego na podstawie art. 828 § 1 k.c. przeszło na niego roszczenie ubezpieczonego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę do wysokości zapłaconego odszkodowania. Poszkodowanego łączyła z pozwanym umowa o świadczenie usług ochrony osób i mienia, wobec czego, pozwana podniosła, iż odpowiedzialnym za szkodę w lokalu jest pozwany z uwagi na nienależyte wykonanie umowy (pozew, k. 2-3).

W dniu 26. lipca 2017 r., wydany został w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (nakaz zapłaty, sygn. akt IX GNC 3219/17, k. 53). Jego odpis został doręczony stronie pozwanej w dniu 18. sierpnia 2017 r. (zwrotne potwierdzenie odbioru, k. 71).

W dniu 1. września 2017 r. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. złożyła sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty, w którym wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu sprzeciwu od nakazu zapłaty pozwany podniósł, iż poza sporem pozostaje okoliczność, iż w dniu 9. sierpnia 2013 r. doszło do kradzieży z włamaniem do sklepu poszkodowanego. Strona pozwana podniosła natomiast zarzut przedawnienia roszczenia. Strona pozwana podniosła także zarzut braku legitymacji procesowej czynnej powoda, z uwagi na nieprzedłożenie przez stronę powodową umowy ubezpieczenia łączącej ją z poszkodowanym. Powód zakwestionował także okoliczność wypłaty odszkodowania, gdyż strona powodowa nie wykazała, iż przyznała poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie dochodzonej pozwem. Ponadto strona pozwana podniosła, iż powód nie wykazał przesłanek warunkujących odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego, w szczególności winy strony pozwanej oraz związku przyczynowego między nienależytym wykonaniem umowy a powstałą szkodą. Strona pozwana zakwestionowała również wysokość dochodzonego roszczenia, gdyż powód nie wykazał wysokości szkody (sprzeciw od nakazu zapłaty, k. 63-66).

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 2. sierpnia 2010 roku G. M., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjno-Usługowe (...) w S., zawarł z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością spółką komandytową z siedzibą w W. umowę nr (...). Na mocy powyższej umowy spółka (...) zobowiązała się do monitorowania lokalnego systemu alarmowego oraz podejmowania interwencji w obiekcie w miejscowości S. - (...). W umowie zastrzeżono, że w godz. 22:00 – 6:00 interwencja zostanie podjęta w czasie do 25 min. (okoliczności bezsporne; umowa M./439/10/ (...), k. 26-27).

G. M. zawarł z (...) Spółką akcyjną V. (...) z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia na okres od dnia 29. kwietnia 2013 roku do dnia 28. kwietnia 2014 r. Przedmiotem umowy było ubezpieczenie mienia - lokalu w S. nr 38 oraz w J. nr 227/1 - od ognia i innych zdarzeń losowych oraz od kradzieży z włamaniem i rabunku. Umowa ubezpieczenia została potwierdzoną polisą nr (...) (polisa, k. 28-29).

W dniu 9. sierpnia 2013 r. o godz. 22:20, w systemie alarmowym spółki (...), odnotowano w obiekcie w miejscowości S. nr 38 włączenie alarmu na skutek włamania, natomiast o godz. 22:30 odnotowano zdarzenie „Koniec włamania” (raport z obiektu, k. 69-69v.).

Tego samego dnia o godz. 22:30 na Komisariat Policji w G. zgłoszono, iż w miejscowości S. doszło do włamania z kradzieżą do sklepu spożywczego należącego do G. M.. Po przyjeździe Policji na miejsce zdarzenia ujawniono włamanie poprzez wyważenie drzwi oraz kradzież alkoholu, papierosów, kasy fiskalnej oraz monitora od systemu monitoringu. Sprawcy włamania zostali zatrzymani następnego dnia (okoliczności bezsporne; notatka urzędowa, k. 23, k. 25).

Grupa interwencyjna spółki (...) pojawiała się na miejscu zdarzenia po upływie 25 minut od włączenia się alarmu (okoliczności bezsporne).

W dniu 20. sierpnia 2013 r. G. M. zgłosił szkodę w mieniu – lokalu w S. nr 38, do ubezpieczyciela – spółki (...). Wysokość szkody została oszacowana na kwotę 12.651,93 zł (protokół szkody, k. 30-36).

Pismem z dnia 28. sierpnia 2013 r., doręczonym spółce (...) w dniu 2. września 2013 r., Komisariat Policji w G. poinformował ubezpieczyciela o prowadzonym dochodzeniu w sprawie dokonania w dniu 9. sierpnia 2013 r. w S. kradzieży z włamaniem do sklepu (...) w S. (pismo z dnia 28. sierpnia 2013 r., k. 24).

W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego spółka (...), w związku ze szkodą z dnia 9. sierpnia 2013 r., przyznała poszkodowanemu odszkodowanie w wysokości 7.351,41 zł. Decyzją z dnia 2. lipca 2014 r. ubezpieczyciel przyznał G. M. dodatkowe odszkodowanie w wysokości 890,05 zł. Powyższa kwota została wypłacona poszkodowanemu w trzech transzach: w dniu 17. września 2013 r. – 5.385,48 zł, w dniu 13. marca 2014 r. – 1.965,93 zł oraz w dniu 7. lipca 2014 r. – 890,05 zł (wyciąg z rachunku bankowego, k. 37, decyzja, k. 89, operat, k. 90, faktura VAT, k. 91, kosztorys, k. 92-95, zlecenie, k. 96).

Pismem z dnia 5. lipca 2016 r. - doręczonym w dniu 1. sierpnia 2016 r. oraz pismem z dnia 21. lipca 2016 r. – doręczonym w dniu 2. sierpnia 2016 r., spółka (...) wezwała spółkę (...) do zapłaty należności regresowej w wysokości 8.241,46 zł, w związku ze zdarzeniem z dnia 9. sierpnia 2013 r. polegającym na kradzieży z włamaniem dokonanej w sklepie (...), mieszczącym się pod adresem (...), (...)-(...) G. (wezwania do zapłaty z potwierdzeniem doręczenia, k. 38-45).

Stan faktyczny opisany powyżej był w części bezsporny między stronami niniejszego postępowania. Podstawę ustaleń stanowiły zatem twierdzenia strony powodowej niezakwestionowane albo wprost przyznane przez pozwanego, a zatem dotyczące faktów bezspornych.

Przedstawiony powyżej stan faktyczny Sąd ustalił ponadto na podstawie powołanych przy odpowiednich partiach ustaleń dowodów: dokumentów prywatnych. Na poparcie swoich twierdzeń strony przedstawiły wymienione wyżej kserokopie i wydruki dokumentów, które Sąd uczynił podstawą dokonanych ustaleń we wskazanym wyżej zakresie. Strony nie kwestionowały wiarygodności załączonych do pism procesowych odpisów dokumentów prywatnych, Sąd zaś nie znalazł jakichkolwiek podstaw, by czynić to z urzędu.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powód na podstawie art. 828 k.c. domagał się od pozwanego, jako sprawcy szkody, zapłaty kwoty 890,05 zł tytułem odszkodowania wypłaconego poszkodowanemu, w związku z nienależytym wykonaniem umowy przez pozwanego, w wyniku czego doszło do zdarzenia powodującego szkodę. Odszkodowanie to ubezpieczyciel wypłacił poszkodowanemu na podstawie zawartej z nim umowy ubezpieczenia mienia, m. in. od kradzieży z włamaniem.

W tym miejscu należy odnieść się do zarzutu pozwanego odnośnie braku legitymacji procesowej czynnej powoda, który nie potwierdził się w niniejszym postępowaniu. Strona pozwana podniosła, iż wobec przedłożenia do akt sprawy wyłącznie niepodpisanej polisy, powód nie wykazał, iż łączyła go z poszkodowanym umowa ubezpieczenia. Powyższe twierdzenia strony pozwanej nie zasługują na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Jednocześnie stosownie do treści art. 809 § 1 k.c. ubezpieczyciel zobowiązany jest potwierdzić zawarcie umowy dokumentem ubezpieczenia. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej dla skuteczności zawarcia umowy ubezpieczenia nie jest wymagane sporządzenie dokumentu umowy na piśmie. Źródłem powstania stosunku prawnego ubezpieczenia jest umowa zawarta między zakładem ubezpieczeń a ubezpieczającym. Umowa ubezpieczenia jest umową konsensualną, co oznacza, iż zawarcie jej następuje przez złożenie zgodnego oświadczenia woli przez strony (solo consensu). Dokument ubezpieczenia, w tym przypadku polisa, potwierdza fakt, że ubezpieczyciel złożył oświadczenie woli o przyjęciu złożonej mu wcześniej oferty zawarcia umowy ubezpieczenia. Jeśli więc dokument ubezpieczenia stanowi dowód zawarcia umowy, a nie niezbędny warunek jej ważności, możliwe jest uznanie umowy za skutecznie zawartą nawet w przypadku braku dokumentu i ta treść jest właśnie istotą art. 809 § 1 k.c. Przyjmuje się w doktrynie, że dokument ubezpieczenia wystawiany przez ubezpieczyciela ma służyć celom dowodowym (forma ad probationem). Treść dokumentu ubezpieczenia podlega ogólnym przepisom w zakresie oświadczeń woli. Jeśli taki dokument został wydany, to zawiera on z reguły najbardziej istotne postanowienia zawartej umowy ubezpieczenia (essentialia negotii), a wtedy stanowi integralną część umowy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4. kwietnia 2013 r. VI ACa 1324/12). Nie zasługiwał zatem na uwzględnienie także zarzut pozwanej odnośnie braku podpisu poszkodowanego na polisie, gdyż jak wskazano powyżej, jest to dokument wystawiany przez ubezpieczyciela, o czym stanowi przepis art. 809 § 1 k.c., a zatem podpis poszkodowanego na tym dokumencie nie jest wymagany.

W związku z powyższym, wobec przedłożenia przez powoda polisy, w której to określone zostały elementy istotne umowy ubezpieczenia, uznać należało, iż do zawarcia umowy ubezpieczenia mienia doszło na warunkach w tym dokumencie określonych.

Zgodnie z art. 828 § 1 i 2 k.c. jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania. Jeżeli ubezpieczyciel pokrył tylko część szkody, ubezpieczającemu przysługuje co do pozostałej części pierwszeństwo zaspokojenia przed roszczeniem ubezpieczyciela. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia.

Dochodząc roszczeń od zakładu ubezpieczeń poszkodowany, w niniejszym przypadku ubezpieczyciel, na którego na mocy art. 828 § 1 k.c., przeszło uprawnienie ubezpieczającego, musi zatem przede wszystkim wykazać przesłanki odpowiedzialności samego sprawcy szkody, bez których istnienia w ogóle nie powstaje odpowiedzialność ubezpieczyciela.

Odpowiedzialność pozwanego za powstałą szkodę w lokalu poszkodowanego, powód wywodził z umowy nr (...) z dnia 2. sierpnia 2010 r., na mocy której pozwany zobowiązał się do monitorowania lokalnego systemu alarmowego zainstalowanego w obiekcie poszkodowanego w miejscowości S. nr 38 oraz podejmowania interwencji na każdy sygnał emitowany przez lokalny system alarmowy.

Wobec dopuszczalności zbiegu roszczeń ex contractu i ex delicto (art. 443 k.c.), dokonanie wyboru podstawy dochodzenia roszczeń zmierzających do skompensowania uszczerbku w majątku wierzyciela, doznanego wskutek zdarzenia, które może być kwalifikowane równocześnie jako niewykonanie zobowiązania i jako delikt, pozostawione zostało poszkodowanemu. W ocenie Sądu powód w niniejszej sprawie nie upatruje odpowiedzialności pozwanego w czynach niedozwolonych, lecz w nienależytym wykonaniu zobowiązań (art. 471 k.c.), które pozwany zaciągnął wobec poszkodowanego w związku z zawarciem umowy o świadczenie usług monitoringu i podejmowania interwencji.

Odpowiedzialność pozwanego należało zatem zakwalifikować jako odpowiedzialność ex contractu, opartą na zasadach art. 471 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu, dłużnik zobowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest

następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Nienależyte wykonanie zobowiązanie polega na wykonaniu zobowiązania, niemniej jednak w sposób nieodpowiadający w mniejszym lub większym stopniu świadczeniu wymaganemu. Tym samym, pomimo spełnienia świadczenia przez dłużnika interes wierzyciela nie zostanie zaspokojony w sposób, jaki wynika z treści zobowiązania.

W niniejszej sprawie bezsporny był fakt zaistnienia szkody oraz wypłacenie poszkodowanemu odszkodowania w wysokości 890,05 zł. Pozwany natomiast zakwestionował zasadność dochodzonego roszczenia, podnosząc zarzut braku odpowiedzialności za powstałe zdarzenie oraz zarzut przedawnienia roszczenia.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia. Zarzut ten nie potwierdził się w niniejszym postępowaniu, jednakże roszczenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie z innych przyczyn.

Istota regresu ubezpieczyciela polega na zmianie wierzyciela, w stosunku zobowiązaniowym między poszkodowanym a osobą odpowiedzialną za szkodę, poprzez wejście ubezpieczyciela w miejsce poszkodowanego, a następnie na realizacji roszczenia. Roszczenie to przechodzi na ubezpieczyciela w takim kształcie, w jakim przysługiwało poszkodowanemu, co dotyczy również przedawnienia. Roszczenie regresowe ubezpieczyciela przedawnia się bowiem w takich samych warunkach, w których przedawnia się nabyte roszczenie ubezpieczającego do osoby trzeciej odpowiedzialnej za szkodę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31. maja 1985 r., III RN 148/85, OSNC 1986, nr 3, poz. 34). W niniejszej sprawie roszczenie regresowe powoda oparte jest odpowiedzialności kontraktowej pozwanego. Ustawodawca nie stworzył ogólnych przepisów, które by regulowały zasady przedawnienia roszczeń o wykonanie zobowiązania albo o naprawienie szkody wyrządzonej ich niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem. Co do zasady, do tych roszczeń muszą być zatem stosowane przepisy ogólne o przedawnieniu (art. 117-125 k.c.). Roszczenia o naprawienie szkody w reżimie kontraktowym przedawniają się zatem zgodnie z ogólną regułą wynikającą z art. 117 i n. k.c. Oznacza to przede wszystkim, że stosownie do art. 118 k.c. termin ich przedawnienia wynosi dziesięć lat, a ewentualnie - trzy lata, jeśli są one związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Początek biegu terminu przedawnienia tych roszczeń wyznacza natomiast art. 120 k.c., zwłaszcza § 1 zdanie drugie tego przepisu. Roszczenie odszkodowawcze ma, w przypadku odpowiedzialności kontraktowej, charakter bezterminowy, co oznacza, że świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.). Od chwili wymagalności zatem należy liczyć termin przedawnienia. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie). Przez dzień "hipotetycznej wymagalności" roszczenia o odszkodowanie ex contractu w rozumieniu art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. rozumieć jednak należy chwilę, w której doszło do spełnienia się wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, bo już wówczas można oczekiwać od wierzyciela, że przez wezwanie dłużnika do spełnienia świadczenia powstanie na jego rzecz roszczenie w stan rzeczywistej wymagalności. Koniecznym zatem warunkiem stosowania tego przepisu jest istnienie przedmiotu przedawnienia - roszczenia majątkowego w ramach zobowiązaniowego stosunku prawnego. Roszczenie odszkodowawcze ex contractu może powstać dopiero wówczas, gdy spełnione zostaną jego przesłanki. Do jego powstania nie wystarczy samo naruszenie zobowiązania, lecz nadto jeszcze konieczne jest zaistnienie szkody pozostającej z nim w związku przyczynowym (art. 471 k.c.). Uwzględniając konstrukcję hipotetycznej wymagalności roszczenia o wykonanie zobowiązania bezterminowego, do której ustawodawca odwołuje się w art. 120 § 1 zdanie drugie k.c., należy stwierdzić, że chwilą, w której wierzyciel najwcześniejszy może wezwać dłużnika do zapłaty odszkodowania jest dzień, w którym doszło do spełnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej. W konsekwencji, w tym momencie rozpocznie się bieg przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody ex contractu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22. listopada 2013 r., III CZP 72/13, OSNC - Zb. dodatkowy 2014 nr B, poz. 40, str. 136). Roszczenie takie powstaje zatem dopiero wówczas, gdy zrealizowane zostaną wszystkie przesłanki, które - w myśl art. 471 k.c. - decydują o jego istnieniu. Są nimi: naruszenie zobowiązania (bezprawność kontraktowa) oraz wyrządzenie wierzycielowi szkody (art. 361 § 2 k.c.), pozostającej w związku przyczynowym z naruszeniem zobowiązania (art. 361 § 1 k.c.). Przepis ten stanowi

podstawę uzyskania odszkodowania w miejsce świadczenia w zakresie, w jakim nie zostało ono spełnione lub nie zostało spełnione nienależycie.

Zgodnie z przepisem art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Z uregulowaniem powyższym odpowiednio skorelowany jest art. 232 k.p.c., zgodnie, z którymi to na stronach spoczywa obowiązek przedstawiania dowodów, co do okoliczności sprawy oraz to, że to strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Odwołując się do treści art. 471 k.c. oraz uwzględniając art. 6 k.c. należy stwierdzić, że przy odpowiedzialności kontraktowej ciężar dowodu rozkłada się następująco: wierzyciel ma wykazać istnienie stosunku zobowiązaniowego oraz jego treść, fakt niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, jak również poniesioną szkodę. Nie musi natomiast udowodniać, że wykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność (a więc przede wszystkim winy dłużnika). W art. 471 k.c. zawarte jest, bowiem domniemanie, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2005 r., sygn. akt V CK 869/04). Tym samym to na dłużnika przerzucony został obowiązek wykazania, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Z reguły oznacza to konieczność wykazania, że taka sytuacja wystąpiła, jako skutek zdarzeń niezawinionych przez dłużnika.

Mając na względzie powyższe to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia wszystkich przesłanek z art. 471 k.c. Powód winien przede wszystkim wykazać nienależyte wykonanie przez pozwaną zobowiązania. W ocenie Sądu powód temu obowiązkowi sprostał. W niniejszej sprawie poza sporem bowiem była okoliczność, iż pozwany nie wywiązał się z warunków umowy. Jak wynika z zapisów umowy z dnia 2. sierpnia 2010 r. łączącej pozwanego z poszkodowanym, pozwana spółka zobowiązała się do monitorowania lokalnego systemu alarmowego oraz podejmowania interwencji w obiekcie poszkodowanego, z tym, że w umowie zastrzeżono, że w godz. 22:00 – 6:00 interwencja zostanie podjęta w czasie do 25 minut. W niniejszej sprawie okolicznością bezsporną był przyjazd patrolu po upływie 25 minut, a zatem nie ulega wątpliwości, iż strona pozwana nienależycie wykonała łączącą ją z poszkodowanym umowę.

W niniejszej sprawie strona powodowa wykazała również, że poszkodowany, w wyniku kradzieży, poniósł szkodę. Ponadto okoliczność ta nie była kwestionowana przez stronę pozwaną.

Powód wykazał zatem istnienie dwóch pierwszych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego: powstanie szkody i niewykonanie przez pozwanego obowiązku polegającego na podjęciu interwencji w ciągu 25 minut. Strona powodowa nie udowodniła jednak, że pomiędzy szkodą a nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwanego istnieje adekwatny związek przyczynowy. Zgodnie z art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego wynika szkoda. Przepis ten określa związek przyczynowy między działaniem lub zaniechaniem zobowiązanego, a powstałym skutkiem w postaci szkody, jako przesłankę odpowiedzialności cywilnej za szkodę. Związek przyczynowy oznacza przyczynowe powiązanie przesłanki szkody oraz zdarzeń prawnych wywołujących szkodę (działania i zaniechania zobowiązanego lub inne zdarzenia prawne). Istnienie normalnego związku przyczynowego między działaniem wywołującym szkodę, a szkodą jest konieczną przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej. Strona powodowa jednakże tej okoliczności nie wykazała.

Jak wynika z przedłożonego przez pozwanego raportu z obiektu zarejestrowanego przez stację monitorowania wynika, iż włączenie się alarmu nastąpiło o godz. 22:20, natomiast jego wyłączenie nastąpiło o godz. 22:30. Z powyższego wynika, iż zdarzenie powodujące szkodę trwało maksymalnie 10 minut. Powyższą okoliczność potwierdza również otrzymanie zgłoszenia o dokonanej kradzieży z włamaniem przez Policję o godz. 22:30. Strona pozwana natomiast winna podjąć interwencję w ciągu 25 minut. Nie ulega wątpliwości, iż pozwany nie wywiązał się z tego obowiązku, jednakże strona powodowa, mimo ciążącego na niej obowiązku z art. 6 k.c., nie wykazała, iż gdyby pozwany podjął interwencję w określonym czasie, zapobiegłby powstaniu szkody. Ponadto na uwagę zasługuje okoliczność, że pozwany nie zobowiązał się do ochrony obiektu, a jedynie do monitorowania sygnałów i reagowania na nie. Zakres takiej usługi jest odmienny od stałego, wykonywanego na miejscu dozoru mienia.

Wobec niewykazania przez powoda wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Orzekając o kosztach procesu, Sąd postąpił zgodnie z dyspozycją art. 98 k.p.c., statuującego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Na zasądzoną od powoda na rzecz pozwanego z tego tytułu kwotę składają się: minimalna stawka zastępstwa procesowego wykonywanego przez radcę prawnego w wysokości 270,00 zł (§ 2 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22. października 2015 r., w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804) oraz kwota 17,00 zł, uiszczona przez pozwanego tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Mając na uwadze wymienione wyżej okoliczności, na podstawie powołanych w uzasadnieniu przepisów Sąd orzekł jak w wyroku.

SSR Aleksandra Zielińska-Ośko

Z. Odpis uzasadnienia wraz z odpisem wyroku doręczyć pełnomocnikowi powoda.